

Pierwej niż Abraham był, Jam jest

Ewangelia św. Jana, 8. rozdział

Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień mój, i oglądał, i radował się — Jan 8:56.

W niektórych przekładach Biblii rozdział 8 rozpoczyna się od historii kobiety przyłapanej na cudzołóstwie. Jednak to zdarzenie nie występuje w wielu najstarszych manuskryptach. Bruce M. Metzger pisze:

„Dowody na nie-janowe pochodzenie perykopy [fragmentu] o cudzołożnicy są przytłaczające. Jest ona nieobecna w tak wczesnych i różnorodnych manuskryptach jak p⁶⁶, p⁷⁵, א, B (...) [wszystkie manuskrypty od połowy IV w. wstecz do ok. AD 200] (...). Jeśli dodamy do tego (...) fakt, że styl i słownictwo perykopy różnią się wyraźnie od reszty Czwartej Ewangelii (zob. dowolny komentarz krytyczny) oraz że przerywa ona sekwencję 7:52 i 8:12 i następnych, sprawa przeciwko autorstwu Jana wydaje się przesądzona” (*A Textual Commentary on the Greek New Testament* (2nd edition), *A Companion Volume to the United Bible Societies’ Greek New Testament* (4th revised edition), United Bible Societies, 1998).

Rozdział 8 tak naprawdę zaczyna się od wersetu 12. Reszta rozdziału opisuje spotkanie Jezusa z przywódcami żydowskimi podczas pobytu w Jerozolimie. Jan Chrzciciel prorokował na ich temat: „Kto [Jezus] przychodzi z góry (...) świadczy o tym, co widział i słyszał, lecz nikt nie przyjmuje jego świadectwa” (Jan 3:31-32). Przywódcy nie przyjęli świadectwa Jezusa, ponieważ Słowo Boże nie mieszkało w nich (Jan 5:38).

Podczas tego spotkania, Jezus wygłosił cztery głębokie oświadczenia. Poprzez zawołany język, Jezus objawił tym, w których sercu mieszkało Słowo Boże, że jest Mesjaszem. Przywódcy żydowscy byli jednak zaskoczeni tym, co Jezus powiedział. Przez te oświadczenia, Jezus przeciwstawiał siebie, swoje nauki i Boga, któremu służył, żydowskim przywódcom religijnym. Ponieważ słowo Boże nie było w ich sercu, ich reakcją był gniew i przemoc, a nie akceptacja.

Światłość świata

Jezus rozpoczął rozmowę, mówiąc: „Ja jestem światłością świata; kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota” (Jan 8:12). Światłem narodu żydowskiego było Prawo i prorocy. Jednak przez wieki było ono zaciemnione przez kome-

tarze i tradycje ich przywódców.

Jan napisał o Jezusie: „W nim było życie, a życie było światłością ludzi. A światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie przemogła” (Jan 1:4-5). Nauczanie Jezusa odzwierciedlało światło chwały Bożej. Światło to przynosiło życie tym, którzy za nim podążali. Jezus powiedział później: „jestem światłością świata” (Jan 9:5). W Ewangelii Jana 12:35 dodał: „Jeszcze na małą chwilę światłość jest wśród was. Chodźcie, póki światłość macie, aby was ciemność nie ogarnęła”.

Ciemność ogarnęła jednak większość Izraela, szczególnie ich przywódców, dlatego odrzucili światło, które przyniósł Jezus. Nie chcieli „do mnie [Jezusa] przyjść (...) aby mieć żywot” (Jan 5:40).

Reakcja przywódców na Jezusa świadczyła o ich odrzuceniu. „Świadectwo twoje nie jest prawdziwe”. Jezus odparł: „A przecież w zakonie waszym jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest wiarygodne. Ja świadczę o sobie, a także Ojciec, który mnie posłał, świadczy mnie” (Jan 8:13,17-18). Życie i nauczanie Jezusa oraz duch Boży przejawiający się w cudach Jezusa były tymi dwoma świadkami, o których mówił Jezus.

Następnie Jezus powiedział: „Ja zaś [jestem] z wysokości, (...) nie jestem z tego świata. Dlatego powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeśli bowiem nie uwierzycie, że to Ja jestem, pomrzecie w swoich grzechach” (wersety 23-24). Zawołanym językiem, Jezus stwierdzał, że pochodzi z nieba i jedyną drogą do przebaczenia grzechów było przyjęcie Go. Żydzi jednak wciąż nie rozumieli. „Kimże Ty jesteś?” (werset 25). Jezus dodał: „nic nie czynię sam z siebie, lecz tak mówię, jak mnie mój Ojciec nauczył” (werset 28). Dlatego „wielu uwierzyło w niego”, ale nie przywódcy religijni (werset 30).

Prawda was wyzwoli

Teraz Jezus przemówił „do Żydów, którzy uwierzyli w niego: Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (wersety 31,32). Dla Żydów, którzy nie myśleli o niewoli grzechu i niewoli Prawa i Rzymu, było to dziwne stwierdzenie (werset 33).

Jezus mówił o ich niewoli grzechu. „Každy, kto grzeszy, jest niewolnikiem grzechu. (...) Jeśli więc Syn was wyzwoli, prawdziwie wolnymi będziecie” (wersety 34,36). Prawo nie uwolniło Żydów od potępienia Adama. Aby stać się naprawdę wolnymi, musieliby



przyjść do odkupiciela – Jezusa. Chociaż Prawo było nauczycielem, który miał pokazać Izraelowi potrzebę odkupiciela i przyprowadzić go do Chrystusa, oni, a w szczególności ich przywódcy, nie pojęli tej lekcji (Gal. 3:24).

Potomkowie Abrahama

Następnie Jezus odpowiedział na ich wcześniejsze stwierdzenie, że są potomkami Abrahama. „Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, lecz chcecie mnie zabić, bo słowo moje nie ma do was przystępu” (werset 37). Podczas gdy Jezus uznał cielesne pochodzenie Izraela od Abrahama, widział, że jego słowo i słowo Ojca było w ich sercach. To było sedno ich problemu.

Wtedy Jezus wezwał ich: „Jeżeli jesteście dziećmi Abrahama, spełniajcie uczynki Abrahama” (werset 39). Bycie prawdziwymi dziećmi Abrahama oznaczało naśladowanie przykładu Abrahama. „Nie dzieci cielesne są dziećmi Bożymi, lecz dzieci obietnicy” (Rzym. 9:8). Ci, którzy mieli wiarę w Jezusa, mogli być dziećmi Bożymi. „Ale ten jest Żydem, który jest nim wewnątrz, i to jest obrzezanie, które jest obrzezaniem serca, w duchu, a nie według litery” (Rzym. 2:29). Przywódcy religijni nie byli Żydami wewnątrz, w swoich sercach.

Nadal jednak opierali się, twierdząc, że Bóg był ich Ojcem (werset 41). Jezus, jednorodzony Syn Boży, mógł autorytatywnie wypowiedzieć się na ten temat. „Gdyby Bóg był waszym Ojcem, miłowałibyście mnie, ja bowiem wyszedłem od Boga i oto jestem. Albowiem nie samod siebie przyszedłem, lecz On mnie posłał. Dlaczego mowy mojej nie pojmujecie? Dlatego, że nie potraficie słuchać słowa mego” (wersety 42, 43). Gdyby Żydzi mieli wiarę Abrahama i kochali Boga i Jego słowo, przyjęliby Jezusa. Słowo Boże nie było jednak w ich sercach, a więc odrzucili Jezusa.

Ojciec wasz diabeł

Jezus wyjawiał przywódcom żydowskim, kto naprawdę był ich ojcem. „Ojcem waszym jest diabeł, chcecie postępować według pożądliwości ojca waszego. On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (werset 44). Kłamstwa przywódców o Jezusie i ich chęć zabicia Go, potwierdziły, że diabeł jest ich ojcem (Jan 8:13, Mat. 12:10, Jan 7:1).

Byli napełnieni duchem szatana, a prawda nie miała w nich miejsca. „Ponieważ ja mówię prawdę, nie wierzycie mi (...) bo z Boga nie jesteście” (wersety 45, 47). Ci, którzy odrzucili słowa Jezusa, wyraźnie nie byli dziećmi Bożymi ani nie szukali Go.

Pierwej niż Abraham był, Jam jest

Żydzi stawali się coraz bardziej rozgniewani. „Czyż nie mówimy słusznie, że jesteś Samarytaninem i masz demona?” (werset 48). Jezus jednak nie odplącił się tym samym. „Czczę Ojca mego (...). Ja zaś nie szukam własnej chwały” (wersety 49, 50). Jezus miał na celu uwielbienie Boga. „Ja cię uwielbiłem na ziemi” (Jan 17:4).

Następnie Jezus powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeśli kto zachowa słowo moje, śmiercinie ujrzy na wieki” (Jan 8:51). To było trudne stwierdzenie dla Żydów, którzy rozumowali dosłownie. Jezus zapowiadał, że ci, którzy zachowują Jego słowo, nie zginą na wieki, choć mogą zasnąć w śmierci (Jan 11:25). Trzeba było jednak uwierzyć, że Jezus został posłany przez Boga, aby nie odwrócić się z powodu tego stwierdzenia (Jan 6:67-69).

Teraz niewierzący Żydzi myśleli, że mogą zwyciężyć w tej dyskusji. „Ty mówisz: Jeśli kto zachowa słowo moje, śmierci nie zazna na wieki. Czy Ty większy od ojca naszego, Abrahama, który umarł? (...) Za kogo się uważasz?” (Jan 8:52-53). Jako Syn Boży i Mesjasz, Jezus był większy zarówno od Abrahama, jak i od proroków (Ps. 2:6-12, Izaj. 9:6-7, Zach. 6:12-13).

Jezus odparł: „Mnie uwielbia Ojciec mój, o którym mówicie, że jest Bogiem waszym” (werset 54). Bóg uwielbił Jezusa, dając mu swoje słowa i ducha oraz dokonując cudów. „Ja go znam (...) i słowo jego zachowuję” (werset 55). Jezus spędził eony czasu z Ojcem jako Logos. Znał Ojca bardziej bezpośrednio niż jakkolwiek inna istota spośród Bożego stworzenia (Przyp. 8:22-31). Mimo to Żydzi nie pojmowali, z kim rozmawiali.

W końcu Jezus w zdumiewający sposób podsumował tę rozmowę. „Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień mój, i oglądał, i radował się” (werset 56). Żydzi byli zdumieni! „Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś?” (werset 57). Odpowiedź Jezusa: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, pierwszej niż Abraham był, Jam jest” (werset 58). Żydzi byli oszołomieni! Ich odpowiedzią było podniesienie kamieni, aby cisnąć nimi w Jezusa.

Ten kontrast i konflikt pomiędzy Jezusem a przywódcami religijnymi powtarzał się nieustannie pomiędzy naśladowcami Jezusa a wieloma przedstawicielami chrześcijaństwa. Podczas gdy uczniowie Jezusa głosili światło i wolność dostępne w Chrystusie, przywódcy chrześcijańscy utrzymywali ludzi w niewiedzy. Słowo Boże nie znajduje się w ich sercach. Będąc zasadzką przeciwnika, przez cały Wiek Ewangelii nienawidzili, prześladowali i często zabijali wielu prawdziwych chrześcijan (Mat. 13:38-39). Naśladujemy przykład Jezusa i „trzymajmy się mocno wyznania nadziei naszej bez wahania”, bez względu na reakcję chrześcijaństwa,



„bo wierny jest Ten, który dał obietnicę” (Hebr. 10:23).

Ernie Kuenzli